

Agnieszka Łada

Rząd potrzebuje partnerów do prezydencji w Unii

W natłoku informacji o zmianach związanych z wchodzeniem w życie traktatu lizbońskiego oraz wyłanianiem nowej Komisji Europejskiej trochę zapomnieliśmy, że dla funkcjonowania Unii ważna jest też inna instytucja – Prezydencja w Radzie UE. Dla Polski tym bardziej istotna, gdyż to właśnie nasz kraj już za półtora roku – w drugiej połowie 2011 - przewodniczyć będzie Wspólnocie. Rząd intensywnie przygotowuje się do tego wydarzenia: ustala priorytety, szkoli urzędników i opracowuje strategię informacyjną. To istotne, bo Polacy mają prawo nie wiedzieć, co tak właściwie kryje się pod pojęciem Przewodnictwa w Radzie UE, co te pół roku nam przyniesie i czy powinniśmy się Prezydencją zainteresować. Mimo że według badań Polacy uważają, że wiedzą jak funkcjonuje UE (59% twierdzi, że wie, co stanowi najwyższy odsetek w całej Wspólnocie!), to Prezydencja może być dla nas pojęciem obcym, bo nie przypomina w swoim działaniu żadnej z narodowych instytucji, a Polska obejmie tę funkcję po raz pierwszy. Rolą rządu pozostaje poinformować obywateli o tym, co ich czeka. Samodzielne działanie polityków i urzędników nie przyniesie oczekiwanych skutków. Niskie zaufanie do administracji oraz brak zainteresowania sprawami europejskimi utrudni przebicie się z informacją do społeczeństwa. Dlatego rząd potrzebuje w tym celu sprawdzonych partnerów. Takimi partnerami powinny stać się organizacje pozarządowe.

Zaangażowanie różnych stowarzyszeń, fundacji, klubów europejskich i innego typu lokalnych inicjatyw w kampanie informacyjne niejednokrotnie zdało już egzamin. Wystarczy przypomnieć ich akcje przed referendum akcesyjnym w 2003 roku, kiedy w całej Polsce organizowano różnego rodzaju wydarzenia oraz rozdawano materiały, wyjaśniające, dlaczego warto, by Polska weszła do Unii Europejskiej i dlaczego trzeba iść zagłosować. Organizacje, pod przewodnictwem Instytutu Spraw Publicznych, skutecznie apelowały także m.in. o dwudniowe referendum. Również w tym roku, przy okazji obchodów 20-lecia demokratycznych przemian w Polsce Inicjatywa RAZEM'89 pokazała, że gdy politycy się kłócą, organizacje pozarządowe potrafią skutecznie działać.

A o czym trzeba poinformować w przypadku Prezydencji? Przede wszystkim należy powiedzieć przeciętnemu Kowalskiemu, że takie wydarzenie jak polskie przewodnictwo w

Unii będzie miało miejsce. Następnie wskazać, co w związku z tym będzie się działo w Polsce. W końcu ważne jest, aby odpowiedzieć na pytanie – dlaczego tak w ogóle te pół roku będzie dla nas takie ważne?

O tym, że warto zaprosić do współpracy przy informowaniu obywateli o Prezydencji organizacje pozarządowe przekonały się już rządy krajów, które przewodniczyły UE w ostatnim czasie. W Czechach, na przykład, zawiedli politycy, ale administracja i trzeci sektor, podejmując współpracę, skutecznie informowały społeczeństwo i przygotowały wiele ciekawych wydarzeń. Jak choćby konferencję, zorganizowaną w przeddzień szczytu Unii Europejskiej, inaugurującego Partnerstwo Wschodnie. Ponad 150 osób przygotowało podczas tego spotkania rekomendacje, które następnie przekazane zostały obecnym na szczycie politykom. W ten sposób głos obywateli mógł być usłyszany przez rządzących.

Polski rząd powinien wziąć przykład z sąsiadów i kontynuować podjęte już kroki, w tym wesprzeć, także finansowo działania organizacji pozarządowych, które z pewnością jak zawsze entuzjastycznie i profesjonalnie przygotowują ciekawe wydarzenia i niebagatelne gadzety. Urzędnicy i politycy wydają się coraz bardziej świadomi tej konieczności, bo prace nad strategią współpracy administracji z trzecim sektorem już trwają. Jej celem powinno być: poinformowanie i zainteresowanie obywateli Prezydencją oraz wzmocnienie poparcia społecznego dla polskiego członkostwa w UE. Co przede wszystkim należy więc zrobić? W czasach, kiedy najważniejszym źródłem informacji jest Internet, przede wszystkim powstać powinien portal zbierający informacje o tym co, gdzie i dlaczego się wokół Prezydencji dzieje. Ważne jednak, aby spotkać także ludzi w „realu” – z okazji polskiego Przewodnictwa zorganizować koncerty, spotkania z zagranicznymi gośćmi, którzy tak licznie odwiedzają w 2011 r. Polskę, konkursy z wiedzy o UE czy gry dla młodzieży. Jeżeli przygotowania do tych działań zaczną się niebawem, jest szansa, że Prezydencja będzie radosnym wydarzeniem dla euroentuzjastycznego polskiego społeczeństwa. Organizacje pozarządowe na pewno mogą w tym doskonale pomóc.

Więcej na temat współpracy administracji z organizacjami pozarządowymi w raporcie Instytutu Spraw Publicznych (ISP): A.Łada, „Partnerstwo dla prezydencji? Współpraca administracji z sektorem pozarządowym podczas czeskiej prezydencji w Radzie UE – wnioski dla Polski”, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009 oraz na www.isp.org.pl

Agnieszka Łada – doktor nauk politycznych, Kierownik Programu Europejskiego/Analityk Instytutu Spraw Publicznych w Warszawie